



Okres Wielkiego Postu skłania nas do tego aby przypominać istotne zagadnienia na temat naszej wiary, stosunku do naszego życia chrześcijańskiego czy innych ważnych lub istotnych spraw dotyczących relacji do Boga. Trudno nam jest przeżywać takie okresy, trudno nam jest wchodzić w prawdziwe przeżywanie świąt Bożego Narodzenia czy Triduum Paschalnego nie rozumiejąc lub zapominając o bardzo istotnych elementach, częściach tak ważnego dla naszej wiary i relacji z Bogiem czasu. Bardzo dużą pomocą jest dla nas czas rekolekcji czyli katechez, które wprowadzają nas w ten czas. Ale czy jesteśmy zrozumieć też pojęcie katechezy rekolekcyjnej? Czym się ona różni od innych nauk czy też homilii i jakie ma znaczenie w naszym życiu? Co otrzymujemy dzięki katechezom rekolekcyjnym? Czym one są dla nas?

Przedstawiam i też przypominam ciekawą naukę na temat katechezy autorstwa ks. dr Marka Dziewieckiego wygłoszoną podczas konferencji dla młodzieży. Warto się z tym tekstem zapoznać, aby zrozumieć jak ważne są dla nas katechezy - szczególnie te głoszone podczas różnych okresów lub wydarzeń w Kościele, w parafiach - czy to w czasie rekolekcji czy też misji. Ten tekst nie jest tylko kierowany do samej młodzieży, jest on także ważny dla osób starszych, rodziców, do każdego, kto pragnie dbać o właściwą relację z Chrystusem, który jest obecny w takich naukach, który przychodzi do nas po to, aby wyprowadzać nas z błędnego myślenia, interpretacji pojęć, zachowań czy też pomagać nam w wychodzeniu z trudnych sytuacji nie pozwalających na właściwe przygotowanie się do świętowania tak ważnych dla chrześcijan okresów, uroczystości świątecznych. Tekst wyjaśnia nam także jak ważne są dla nas rekolekcje, udział w tych wszystkich spotkaniach, Eucharystii a także często towarzyszącej tym spotkaniom spowiedzi - bez względu na to, czy są to Adwentowe czy też Wielkopostne. Każda

nauka, katecheza ma swój konkretny cel - pomoc wierzącym jak i tym wszystkim, którzy nie wierzą lub tracą wiarę w odbudowaniu lub umacnianiu jej, w nawiązaniu tej właściwej relacji z Bogiem.

Wstęp: redakcja: □ V.A.D

Kochani młodzi!

Każdego roku w okresie Adwentu i Wielkiego Postu zaprasza nas Kościół do udziału w rekolekcjach. Wasza obecność w świątyni świadczy o tym, iż rozumiecie potrzebę tego typu dni szczególnej refleksji i modlitwy. Jednak niektórych waszych znajomych i przyjaciół nie ma dzisiaj z wami. Jedni może sądzą, że rekolekcje są im niepotrzebne. Innym zabrakło odpowiedzialności lub wewnętrznej dyscypliny, by tutaj przybyć. Być może niektórzy próbowali nawet zniechęcić także was do udziału w tych rekolekcjach. Warto więc na początek uświadomić sobie główne powody, dla których Kościół organizuje rekolekcje. Łatwiej wtedy o osobiste zaangażowanie się w te ćwiczenia duchowe. Łatwiej też o podjęcie tego tematu w rozmowie z rówieśnikami i o zachęcenie do udziału w rekolekcjach tych, których dzisiaj brakuje.

Otóż najważniejszym powodem organizowania rekolekcji jest miłość, czyli troska Kościoła o rozwój i dobro poszczególnych osób i całych środowisk. Po grzechu pierwotnym człowiek nie potrafi rozwijać się w sposób spontaniczny i samoczynny. Przeciwnie, łatwiej przychodzi mu czynić zło, którego nie chce, niż dobro, którego bardzo pragnie. Człowiek potrafi sam siebie

oszukiwać i krzywdzić. Potrafi na przykład tak siebie uzależnić od określonych osób, rzeczy czy substancji chemicznych albo tak pokomplikować sobie życie, że popada w depresję, rozpacz, stany samobójcze. Statystyki mówią jednoznacznie, że w Polsce lat dziewięćdziesiątych bardzo wiele osób boleśnie krzywdzi siebie i innych oraz dramatycznie cierpi.

Z pewnością każdy z was zna osobiście ludzi, którzy nie potrafią kochać, którzy nie widzą sensu życia, którzy są zniechęceni i załamani, którzy żyją w samotności i agresji, którzy sięgają po alkohol, narkotyki czy leki psychotropowe, aby uciec od życia i od samych siebie, aby zagłuszyć w sobie to, co boli i niepokoi.

Rekolekcje są czasem spotkania z Chrystusem, który wie o tych wszystkich naszych słabościach i zagrożeniach. On nas kocha i zna. On stał się po to człowiekiem i po to przyszedł do nas, aby nasza radość była pełna, abyśmy wygrali życie już na tej ziemi, abyśmy z Jego pomocą już teraz budowali w sobie i wokół siebie królestwo Boże: królestwo miłości i prawdy, sprawiedliwości i pokoju.

W dniach ćwiczeń rekolekcyjnych Chrystus szuka nas z miłością i cierpliwością, przypomina nam w sercu i sumieniu prawdę o nas samych i o naszym życiu. Tę prawdę, która nas wyzwala i która daje szansę na nową, lepszą przyszłość. Chrystus przypomina nam tutaj swoją Dobrą Nowinę, dzięki której w ciągu wieków kolejne pokolenia budowały cywilizację miłości, życia i prawdy, przeciwstawiając się cywilizacji pogardy, śmierci i kłamstwa.

Rekolekcje trwają jednak zaledwie kilka dni. Tymczasem każdy z nas potrzebuje stałej więzi, stałego kontaktu z Chrystusem. A więc z tym, który nas wyzwala z wszelkich złudzeń i zagrożeń i który pomaga nam zło zwyciężać dobrem. Jest wiele sposobów takiego codziennego, stałego spotykania się z Chrystusem: osobista modlitwa i codzienny rachunek sumienia, czytanie Pisma św., regularny udział w Eucharystii i korzystanie z sakramentu pojednania, uczestnictwo w katolickich ruchach i grupach formacyjnych. Z pewnością jednak potrzebne jest także ponowne odkrycie katechezy oraz jej roli w kształtowaniu życia ludzi młodych, a więc tych, którzy wkraczają w dorosłe życie i uczą się dorosłego życia. Przypomina nam o tym Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście Apostolskim "Tertio Millenio Adveniente". Właściwe przygotowanie się do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa wymaga ponownego uświadomienia sobie faktu, że wszyscy wierzący potrzebują stałej katechezy, że nie może ona ograniczać się jedynie do dzieci i młodzieży szkół średnich.

Katecheza jest bowiem jedną z podstawowych form spotkania z Chrystusem. Jest to spotkanie w sposób szczególny nastawione na wsłuchiwanie się w Chrystusa, na zrozumienie Jego tajemnicy, na wpatrywanie się w Jego zbawcze słowa i czyny. Jednocześnie katecheza jest wsłuchiowaniem się człowieka we własną tajemnicę, bo tylko Chrystus może w całej pełni objawić nam prawdę o nas samych i o naszym życiu. Bez Niego nie wiemy kim jesteśmy i w jaki celu istniejemy. Bez Niego tak trudno jest nam odróżnić dobro od zła i żyć w świętości. Bez Niego niespokojne są nasze serca i poplątane stają się ścieżki naszego życia.

Stałe spotykanie się z Chrystusem w różnych formach katechezy jest wyjątkowo potrzebne także z tego względu, że żyjemy obecnie w społeczeństwie, w którym wiele osób i instytucji oraz środków społecznego przekazu stara się ośmieszać chrześcijaństwo oraz wypaczać podstawowe prawdy o Chrystusie i Jego Ewangelii. Istnieje ryzyko, że nawet część ludzi wierzących będzie czerpać swą wiedzę o własnej religii nie z katechezy lecz z tego typu przewrotnych i nieuczciwych wypowiedzi czy publikacji, których jedynym celem jest sugerowanie, iż chrześcijaństwo to nie religia miłości i wyzwolenia lecz religia zacofania i zniewolenia.

Są ludzie w naszym kraju, którzy z Dobrej Nowiny Chrystusa chcą uczynić złą nowinę i próbują zastąpić ją własnymi poglądami. Posługują się oni metodami starymi jak świat. Głoszą oni równie pociągającą co naiwną wizję człowieka, który nie potrzebuje ani Boga, ani zasad moralnych ani wewnętrznej dyscypliny, aby żyć szczęśliwie i w harmonii z innymi ludźmi. Temu złudzeniu uległ już człowiek na samym początku dziejów: "Będziecie jak bogowie". Kto uwierzy tego typu prorokom łatwego szczęścia, ten stanie się ich kolejną ofiarą. A łatwo im uwierzyć, bo nie stawiają żadnych wymagań. Gdyby jednak to właśnie oni mieli rację, to wszyscy ludzie w historii ludzkości byłiby szczęśliwi. Tymczasem jest oczywistym faktem empirycznym, że tylko niektóre sposoby życia prowadzą do trwałego szczęścia, do pozytywnych więzi z innymi ludźmi i do wewnętrznego pokoju.

Katecheza jest miejscem, w którym Chrystus uczy nas takich właśnie sposobów błogosławionego życia. Katecheza jest miejscem, w którym spotykamy się z Tym, który jest jedynym Mistrzem i Nauczycielem życia, który wszystkim czyni dobrze i który wszystkich wyzwala: nie tylko z grzechów i słabości ale także z ciężaru przeszłości, z lęków i niepewności, z fałszywych przekonań i groźnych iluzji.

Katecheza jest miejscem, w którym ciągle na nowo upewniamy się, że Chrystus nas kocha. Jakże bardzo potrzebują tego upewnienia nie tylko dzieci ale także młodzi i dorośli. Pod wpływem nowych sytuacji i trudności życiowych, pod wpływem rozterek i rozczarowań samym sobą czy innymi ludźmi łatwo jest na tej ziemi poczuć się niekochanym, samotnym czy odrzuconym. Tak łatwo utracić wiarę w miłość stałą, wierną, uczciwą, ofiarną, przebaczącą, nieodwołalną. Katecheza stwarza szansę na nieustanny kontakt z Chrystusem, który nie tylko uczy nas takiej miłości ale który jest taką właśnie miłością i który taką miłością nas pokochał.

Katecheza jest nie tylko miejscem upewniania się, że w Chrystusie Bóg do końca nas pokochał.

Jest ona jednocześnie miejscem upewniania się, że Bóg ma rację. Nie chodzi tu o jakąś ogólną, kosmiczną, teoretyczną rację lecz o rację w moim życiu. Dzięki katechezie odkrywam i ciągle na nowo przekonuję się, że Bóg ma rację także w mojej niepowtarzalnej historii. I także wtedy, gdy ja Jego racji nie potrafię w danym momencie mojego życia w pełni zrozumieć. Tak jak dziecko, które początkowo nie rozumie sensu określonych nakazów czy zakazów i które dopiero w dorosłym życiu może sobie w pełni uświadomić, że jednak rodzice kochali je oraz że mieli rację, gdy stawiali twarde czasem wymagania czy wzywali do respektowania określonych wartości i norm moralnych.

Katecheza jest dla ludzi młodych i dorosłych szansą osobistego odkrycia i upewnienia się, że przykazania Boże, że prawdy Ewangelii są słuszne. Nie ograniczają one w żaden sposób mojej wolności. Ograniczają one jedynie ryzyko, że oszukam samego siebie, że będę robił to, co dla mnie łatwiejsze a nie to, co wartościowsze. Chrystus uczy mnie norm i zasad ewangelicznych nie po to, by ograniczać moją wolność lecz po to, bym dojrzał z tej wolności korzystał, bym stał się w pełni wolnym, bym więc nie krzywdził siebie i drugiego człowieka lecz bym opowiadał się po stronie miłości, prawdy i piękna.

Korzystanie z różnych form katechezy przez ludzi młodych i dorosłych to nie tylko prawo i obowiązek chrześcijanina. To coś znacznie więcej: to zysk i szansa na coraz bardziej dojrzałe życie i na coraz bardziej pogłębioną, osobistą przyjaźń z Chrystusem. Szczególnie cenną obecnie formą pogłębionego poznawania Chrystusa i Jego Ewangelii jest studium Katechizmu Kościoła Katolickiego, który ukazał się kilka lat temu i który zrozumiałym, nowoczesnym językiem ukazuje tajemnicę Chrystusa oraz odpowiada na pytania, które interesują a często także niepokoją współczesnego człowieka.

W chwili osobistej refleksji i modlitwy podziękuję Chrystusowi za to, że mnie kocha i że przypomina mi prawdę o moim życiu. Zastanowię się nad tym, jak korzystam z szansy spotkania się z Chrystusem poprzez różne formy katechezy oraz poprzez uczestnictwo w

Katecheza miejscem spotkania z Chrystusem

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

czwartek, 21 lutego 2013 01:16 - Poprawiony czwartek, 21 lutego 2013 03:45

katolickich grupach i ruchach formacyjnych. Zastanowię się również nad tym, gdzie szukam wiedzy o Chrystusie i o Jego Ewangelii. Postawię sobie też najważniejsze pytanie: czy słucham Boga bardziej niż ludzi? Czy słucham Go bardziej niż samego siebie?

AUTOR: **Ks. dr Marek Dziewiecki**

Konferencja dla młodzieży akademickiej

ŹRÓDŁO: <http://www.marekdziewiecki.pl>